

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica V (2011)

*Robert Kłaczyński*

## **Problem delimitacji granic oraz współpracy gospodarczej w relacjach polsko-radzieckich w latach 1945–1956**

### **Wprowadzenie**

Nasze relacje z potężnym wschodnim sąsiadem, zarówno w przeszłości jak i obecnie wzbudzają emocje, skłaniają do dyskusji i refleksji. Taki stan rzeczy wynika z wielu przesłanek. Do najważniejszych należy zaliczyć konflikt interesów, który wyraża się w politycznych ambicjach obydwu krajów a także w kwestiach dotyczących odmiennej interpretacji najnowszej historii. W ostatnich latach we wzajemnych relacjach to właśnie „polityka historyczna” wydawała się wysuwać na plan pierwszy. Kwestia Katynia, formułowane przez stronę rosyjską oskarżenia wobec Polski o przyczynienie się do śmierci bolszewickich jeńców, których nasza armia wzięła do niewoli w 1920 roku, wszystko to od momentu uzyskania przez Polskę pełnej suwerenności stoi na przeszkodzie w normalizacji wzajemnych relacji. Zbyt wiele łączy jednak Polskę z Rosją wspólnych interesów, wliczając w to również sferę gospodarczą, aby „zima” w dyplomatycznych relacjach na linii Warszawa–Moskwa mogła się zbyt długo przedłużać. Ostatnie lata przyniosły w stosunkach polsko-rosyjskich zauważalną odwilż. Szansą na zwrot w ocenie skomplikowanej historii regionu Europy Środkowo-wschodniej jest obustronne, co warto podkreślić, i bardziej pragmatyczne niż dotychczas podejście do problemów wiążących nas w rozwijaniu dobrosąsiedzkich relacji. Katastrofa smoleńska oraz wcześniejsze oświadczenia, składane zarówno przez premiera W. Putina jak i prezydenta D. Miedwiediewa, wydają się dobrze rokować na przyszłość. Trudno jednak oczekiwać, aby procesy modernizacyjne państwa rosyjskiego przebiegały w tak szybkim, jakbyśmy tego pragnęli, tempie. Scentralizowana struktura władzy, występujące mimo upływu wielu lat od rozpadu ZSRR problemy z utrzymaniem integralności terytorialnej nie pozwalają na gwałtowne zmiany. Należy także podkreślić, iż zarówno w Polsce, jak i w Rosji nie brakuje środowisk niechętnych idei pojednania polsko-rosyjskiego. Na pytania o przyszłość relacji na linii Warszawa–Moskwa należy formułować odpowiedzi biorące pod uwagę wiele aspektów naszych trudnych relacji, poczynając od najbardziej newralgicznego dla procesu pojednania okresu radzieckiej dominacji z lat 1945–1956.

## Problem granic w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1945–1951

Konferencja wielkich mocarstw w Jałcie w lutym 1945 roku dała jasno do zrozumienia stronie polskiej, iż marzenia o powrocie do granic sprzed września 1939 roku są nierealne. Jeden z punktów protokołu jałtańskiego jednoznacznie wskazywał, na jakie koncesje w kwestii granicy wschodniej może liczyć strona polska:

Szefowie trzech rządów uważają, że wschodnia granica Polski powinna bieć wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski. Uznają oni, że Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i zachodzie. Uważają oni, że we właściwym czasie trzeba będzie zasięgnąć opinii nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do wielkości tego przyrostu oraz że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski będzie odroczone do konferencji pokojowej<sup>1</sup>.

Ustalenia, dotyczące zwłaszcza naszych zachodnich rubieży rozzarowały polską delegację o czym świadczy wypowiedź naczelnego dowódcy wojsk polskich generała Michała Roli-Żymierskiego: „Nie ma siły, która by nas z tych granic, o które walczy cały naród, odepchnęła. Ani żadna konferencja, ani żadna armia nie usunie Wojska Polskiego z granic nad Odrą i Nysą na zachodzie. Szczecin i Wrocław muszą stać się polskimi miastami”<sup>2</sup>. Obawy o naszą zachodnią granicę nie były pozbawione podstaw. Niechętny włączeniu do Polski Szczecina oraz Wrocławia, a tym samym ukształtowania naszych zachodnich rubieży na Odrze i Nysie Łużyckiej, był brytyjski premier Churchill. Niechęć wynikała z prostej kalkulacji politycznej. Wielka Brytania uważała, iż w przypadku zbyt dużych kosztów Niemiec koncesji terytorialnych dla Polski wyraźnemu wzmocnieniu ulegnie nasz kraj, który powoli stawał się wyłączną strefą wpływów radzieckich, a więc perspektywicznie w poczet sojuszników Londynu trudno go było zaliczyć. Brytyjski polityk, antykomunista dążył niechęcią państwo radzieckie upatrując, jak miała pokazać przyszłość słusznie, w Moskwie głównego przeciwnika Zachodu. Zresztą już w lipcu 1943 roku, w czasie prowadzonych z prezydentem RP Władysławem Raczkiewiczem rozmów, wyraził następującą opinię: „Jestem dość silny, by zapewnić Polsce niepodległość, ale nie mam ani jednej dywizji do walki o waszą granicę wschodnią. Musicie dojść o nią do porozumienia z Rosją”<sup>3</sup>.

Jak pokazały późniejsze wydarzenia historyczne, W. Churchill nie był w stanie nie tylko zagwarantować Polsce wschodniej granicy, ale również i niepodległości. W dużej mierze było to spowodowane stanowiskiem USA w kwestii przyszłości Europy Środkowo-Wschodniej. Również Prezydent USA F.D. Roosevelt nie zajął w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. Waszyngton, nie posiadając jeszcze wówczas broni atomowej, w związku z czym obawiał się, iż wojna z Japonią może potrwać jeszcze wiele miesięcy i pociągnąć za sobą setki tysięcy ofiar wśród żołnierzy amerykańskich. Armia Czerwona wydawała się więc niezbędnym sojusznikiem w wojnie z imperium japońskim. Waszyngton namawiał Moskwę do rozpoczęcia

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, Warszawa 1974, s. 391–392.

<sup>2</sup> Cyt. za B. Snoch, *Powrót do piastowskich granic*, Warszawa 1982, s. 17.

<sup>3</sup> Cyt. za A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, Poznań 1998, s. 81.

działań zbrojnych wymierzonych w kraj kwitnącej wiśni. Wiedząc o tym, Józef Stalin starał się uzyskać możliwie jak najdalej idące koncesje polityczne. Nic więc dziwnego, iż przemawiając w kongresie Roosevelt w sposób dość enigmatyczny wyrażał się o przyszłych granicach Polski: „W celu zapewnienia bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego konieczna jest silna i niepodległa Polska”<sup>4</sup>. Niewiele jednak z tych słów wynikało.

Ostateczne rozdzienie w sprawie granicy zachodniej nastąpiło na konferencji w Poczdamie. Ponownie swoje niezadowolenie z faktu oddania pod jurysdykcję Polski dużego obszaru ziem należących przed 1937 rokiem do Niemiec wyraził Churchill: „nie jest rzeczą korzystną dla Polski, by przyłączyła tak wiele ziem na zachodzie”<sup>5</sup>. W działaniach na rzecz wytyczenia granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej Polskę wspierali Rosjanie. Na zaproszenie Józefa Stalina do Poczdamu przybyła, co warto podkreślić, zróżnicowana politycznie delegacja polska, w skład której weszli m.in. Bolesław Bierut, Stanisław Mikołajczyk, Wincenty Rzymowski. Delegacja przedstawiła wspólnie wypracowane stanowisko władz polskich:

granica biegnąca wzdłuż Odry i Nysy nie jest granicą przypadkową, wytyczoną przez nas dowolnie. Jest to prastara granica państwa, które było kolebką narodu polskiego. Ponadto granica Odry i Nysy jest najkrótszą, jaką da się pomyśleć, granicą między Polską a Niemcami. Jest rzeczą jasną, że granica najkrótsza jest jednocześnie granicą największego bezpieczeństwa, najłatwiejszą granicą z punktu widzenia obrony w razie nowej, niemieckiej agresji.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, ten sam, który przyczynił się w 1939 roku do upadku II Rzeczypospolitej, tym razem reprezentował przychylnie Polsce stanowisko: „Związek Radziecki uważa dążenia Polski do przesunięcia jej granic nad Odrę wraz ze Szczecinem i Nysą za sprawiedliwe i na czasie [...]. Wszyscy Polacy zostaną skupieni w jedno państwo, Polska – naprawdę demokratyczne państwo – odrodzona w tych granicach będzie pod względem gospodarczo-społecznym państwem homogenym”<sup>6</sup>. Głos Wielkiej Brytanii nie był już tak silny jak na poprzednich spotkaniach Wielkiej Trójki, zaś Amerykanie 30 lipca 1945 postanowili zaakceptować warunki zaproponowane im przez stronę radziecką i poinformowali o swojej bezwarunkowej zgodzie na przebieg polskiej zachodniej granicy. 2 sierpnia 1945 w IX rozdziale układów poczdamskich zapisano ostateczną zgodę mocarstw na wytyczenie po myśli Polski jej zachodnich rubieży<sup>7</sup>.

Nie wszyscy polscy politycy byli z tego faktu zadowoleni. Warto przypomnieć, iż jeszcze w grudniu 1944 roku premier rządu RP w Londynie Tomasz Arciszewski wypowiedział słowa, które przeszły do historii: „Nie chcemy Wrocławia ani Szczecina”<sup>8</sup>. Część polskich elit politycznych na Zachodzie trwała na stanowisku konieczności powrotu do granic sprzed września 1939 roku, mimo iż był to postulat

---

<sup>4</sup> B. Snoch, *Powrót...*, s. 16.

<sup>5</sup> Tamże, s. 19.

<sup>6</sup> Cyt. za W.T. Kowalski, *Jałta, Poczdam*, Warszawa 1976, s. 85.

<sup>7</sup> J. Zając, R. Zięba, *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Warszawa 2002, s. 11; zob. też B. Snoch, *Powrót...*, s. 21.

<sup>8</sup> Cyt. za K. Piławski, *Żołnierze drugiej kategorii*, „Przegląd” 2010, nr 18, s. 13.

nierealny. Historia pokazała, iż właśnie w 1945 roku zrodziły się dwa polskie mity. Pierwszy mówił o powrocie w piastowskie granice, drugi stał twardo na stanowisku utrzymania w graniach polskich utraconych w wyniku radzieckiej interwencji 17 września 1939 polskich wschodnich kresów<sup>9</sup>.

Ostateczne uregulowania dotyczące przebiegu granicy polsko-radzieckiej zostały zawarte w umowie dotyczącej delimitacji granicy pomiędzy Polską a ZSRR z 16 sierpnia 1945. W artykule pierwszym umowy czytamy:

Zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem SRR wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów [...] ustępując Polsce dodatkowo obszar położony na wschód od linii Curzona do rzeki zachodniego Bugu i rzeki Sołokija; na południe od miasta Kryłów z odchyleniem na rzecz Polski nieprzekraczającym trzydziestu kilometrów, część obszaru Puszczy Białowieskiej, na odcinku Niemirow-Jałówka, leżącego na wschód od linii Curzona, łącznie z Niemirowem, Hajnówką, Białowieżą i Jałówką, z odchyleniem na rzecz Polski nie przekraczającym 17 km<sup>10</sup>.

W ten oto sposób Polska pożegnała się ze swoimi wschodnimi kresami, w tym z ważnymi ośrodkami kultury i nauki Wilnem oraz z Lwowem. Stalin chcąc pozyskać dla idei komunizmu Polaków, zgodził się na pewne korekty granicy na korzyść Polski. Decyzja ta miała być aktem dobrej woli kierownictwa radzieckiego wobec Polski. Należy podkreślić, iż w myśl porozumień zawartych z aliantami na dwóch kolejnych konferencjach w 1945 roku, ZSRR mógł *de facto* dosyć swobodnie kształtować granicę państw, które znalazły się w jego strefie wpływów. W 1947 roku władze polskie porozumiały się z przedstawicielami państwa radzieckiego co do korekty przebiegu granicy między Polską a ZSRR na północy oraz południu kraju. W maju 1948 roku dokonano delimitacji granicy. Na północy kraju w granicach Polski znalazły się: Nowodziel, Tołcze, Szymaki oraz Klimówka. Na południu w graniach Rzeczypospolitej Polskiej znalazły się w myśl zawartego porozumienia: Siedliska, Medyka, Jaksamanice oraz Sierakońce<sup>11</sup>. W listopadzie 1948 roku doszło do podpisania kolejnej umowy między państwem polskim a ZSRR. Jej przedmiotem była współpraca graniczna w zakresie sposobów regulowania konfliktów granicznych oraz incydentów<sup>12</sup>. W tym samym roku ratyfikowano umowę o stosunkach

---

<sup>9</sup> Szczególnie popularna na emigracji stała się przepowiednia z 1894 r. głosząca, powstanie Polski z dostępem do dwóch mórz: „Powstanie Polska od morza do morza, czekajcie na to pół wieku. Chronić nas będzie zawsze łaska Boża, więc cierp i módl się człowieku”. Cyt. za Z. Załuski, *Czterdziesty czwarty*, Warszawa 1969, s. 9.

<sup>10</sup> Umowa między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej, Dz. U. 1947, nr 35, poz. 167.

<sup>11</sup> *Wytyczanie granicy polsko radzieckiej po II wojnie światowej*, <http://naszasokolka.wordpress.com/artykuly/historia/wytyczanie-granicy-polsko-radzieckiej-po-ii-wojnie-swiatowej/> (13.12.10)

<sup>12</sup> Ustawa z dn. 18 listopada 1948 roku o ratyfikacji konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z dn. 8 lipca 1948 r. o sposobie uregulowania konfliktów granicznych i incydentów, Dz. U. nr 58, poz. 458,459, 460.

prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej<sup>13</sup>. W 1951 roku władze ZSRR zwróciły się do kierownictwa polskiego w sprawie możliwości dokonania kolejnej korekty granicy wschodniej. Powody, które kierowały przedstawicielami aparatu władzy ZSRR, nie są do końca jasne. Być może przyczyną mającej się odbyć wzajemnej wymiany obszarów przygranicznych miała być chęć utrzymania szlaków transportowych (linii kolejowej) w granicach administracyjnych państwa radzieckiego. Świadczyłyby to o pewnej dozie nieufności ze strony radzieckiej w stosunku do władz polskich. Pozostająca w stosunku wasalnym Polska nie sprzeciwiała się wymianie obszarów i w taki oto sposób doszło do ostatniej już w historii polsko-radzieckich stosunków w sferze granic ich korekty. Podpisana w Warszawie 15 lutego 1951 Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych obejmowała wymianę na zasadzie wzajemności obszarów o powierzchni 480 km<sup>2</sup>. Dołączony do umowy opis określa, jakie obszary ziem polskich będą wchodzić w skład ZSRR oraz które z części składowych terytorium państwa radzieckiego wejdą w skład Polski:

Początkowym punktem linii granicy państwowej na odcinku terytorium odstępowanego przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich Rzeczypospolitej Polskiej w drodze zamiany jest punkt położony na polsko-radzieckiej granicy państwowej na rzece San w przybliżeniu 3,9 km (w linii prostej) na północny wschód od ujścia rzeki Wołosaty do rzeki San i w przybliżeniu 0,5 km na południe od kościoła miejscowości Żurawin. Od tego miejsca linia granicy przechodzi z początku na północ, a potem w kierunku północno-zachodnim, zostawiając po stronie ZSRR miejscowości Żurawin, Chaszczów, Grąziowa, Nanowa i Łopusznica, a po stronie Polski – Lutowiska, Michniowiec, Bystre, Bandrów-Kolonia, Krościenko i Liskowate i łączy się z polsko-radziecką granicą państwową w punkcie, położonym w przybliżeniu 3,8 km na wschód od kościoła w miejscowości Jureczkowa i 6,7 km na północny zachód od kościoła w miejscowości Łopusznica<sup>14</sup>.

W zamian za terytoria uzyskane od ZSRR Polska zgodziła się oddać obszary o tej samej powierzchni z bardzo dużą dokładnością określone w umowie:

Początkowym punktem linii granicy państwowej na odcinku terytorium odstępowanego przez Rzeczpospolitą Polską Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich w drodze zamiany jest punkt położony na polsko-radzieckiej granicy państwowej w przybliżeniu 2,2 km na południowy wschód od kościoła a miejscowości Wierzbica i w przybliżeniu 5,9 km na północny wschód od kościoła miejscowości Kornie. Od tego miejsca linia granicy przebiega w kierunku północno-wschodnim, zostawiając po stronie ZSRR linię kolejową Rawa Ruska-Krystynopol, a po stronie polskiej miejscowość Wierzbica i dochodzi do punktu, położonego w przybliżeniu 2,2 km na zachód od stacji kolejowej Uhnów

---

<sup>13</sup> Ustawa z dn. 18 listopada 1948 roku o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z dn. 8 lipca 1948 roku o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, Dz. U. nr 58, poz. 458, 459, 460.

<sup>14</sup> Opis linii granicy państwowej na odcinku terytorium odstępowanego przez Rzeczpospolitą Polską Związkowi Socjalistycznych Republik Radzieckich zawarty w Umowie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych z dnia 15 lutego 1951 r. Dz. U. RP nr 31, poz. 242.

i w przybliżeniu 4,0 km na północny wschód od kościoła w miejscowości Wierzbica. Dalej linia granicy przebiega w kierunku wschodnim, pozostawiając po stronie ZSRR linię kolejową Rawa Ruska – Krystynopol i miejscowości Uhnów, Korczów, Tuszków, a po stronie Polski – Tarnoszyn, Korczmin, Oserdów i dochodzi do punktu położonego na drodze gruntowej Bełz – Oserdów, w przybliżeniu 3,3 km na północny zachód od stacji Bełz. Następnie linia granicy skręca na północny wschód i przebiega dalej w tymże kierunku, pozostawiając po stronie ZSRR miejscowości Przemysłów, Wierzbierz, Rusin, Waręż, Uhrynów, Piaseczno, a po stronie Polski Oserdów, Dłużniów, Hulcze, Oszców i łączy się z polsko-radziecką granicą państwową na rzece Bug w punkcie położonym w przybliżeniu 6,2 km na południowy wschód od kościoła w miejscowości Kryłów i w przybliżeniu 4,9 km na zachód od kościoła w miejscowości Litowi<sup>15</sup>.

Analizując opisywane wydarzenia, biorąc pod uwagę stosunkowo odległą, bo dzisiejszą perspektywę, starając się przy tym zachować jak największy obiektywizm, trudno jednoznacznie ocenić podjęte w Jałcie oraz Poczdamie decyzje dotyczące granic Polski. Przesunięcie granicy na zachód dało Polsce dostęp do terenów przemysłowych o znacznie bogatszej infrastrukturze niż ta, z którą mieliśmy do czynienia na przedwrześniowych wschodnich rubieżach naszego państwa. Trudno też nie oprzeć się wrażeniu, iż niezamierzonym, aczkolwiek pozytywnym skutkiem jałtańsko-poczdamskich ustaleń wielkich mocarstw okazała się możliwość utworzenia unitarnego państwa zamieszkanego w ponad 90% przez naród polski. Spoglądając na tragiczne doświadczenia narodów byłego ZSRR czy też Jugosławii, widać wyraźnie, iż dało to nam możliwość późniejszego bezkrwawego przeprowadzenia Polski przez burzliwe lata 1989 i 1990 bez konieczności stawiania czoła antagonizmom narodowym<sup>16</sup>.

### **Współpraca gospodarcza na linii Warszawa–Moskwa w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej**

II wojna światowa przyniosła Polsce olbrzymie straty osobowe oraz zniszczenia materialne. Szacuje się, iż w latach 1939–1945 straciło życie około 6 mln obywateli polskich. Straty materialne do dziś stanowią kwestię sporną. Według Cz. Łuczaka wyniosły one blisko 50 mld USD liczonych według wartości amerykańskiej waluty z 1938 roku. Bardziej obrazowo wygląda ubytek narodowego majątku wyceniany na 30% w odniesieniu do stanu sprzed agresji niemieckiej na Polskę<sup>17</sup>. Bardzo duże zniszczenia stały się udziałem polskich miast. Warszawa została zniszczona w 84%, Poznań w 45%. Z miast, które dostały się pod jurysdykcję naszego kraju w wyniku ustaleń konferencji w Jałcie oraz Poczdamie, najbardziej zniszczone

---

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Nie należy jednak przy tym zapominać, iż unitarność naszego kraju zawdzięczamy akcjom przesiedleńczym, w wyniku których kilka milionów Niemców i Ukraińców przymusowo opuściły terytorium Polski. Szerzej J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990; P. Lippoczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa–Łódź 1982; G. Motyka, *W kręgu łun w Bieszczadach*, Warszawa 2009, s. 168–180.

<sup>17</sup> Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 683–687.

okazał się Wrocław (68%)<sup>18</sup>. Informacje te świadczą o skali wyzwania, przed którymi stanęły władze państwowe w 1945 roku. Ponieważ z przyczyn politycznych współpraca gospodarcza z państwami zachodnimi była niemożliwa, jedyną szansą otrzymania pomocy gospodarczej było nawiązanie relacji ekonomicznych z państwem radzieckim.

21 kwietnia 1945 roku reprezentujący Polskę Rząd Tymczasowy podpisał układ *O przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej*. W ten oto sposób strona polska przestała być traktowana przez partnera radzieckiego jako wyłączne zaplecze dla idących na Berlin frontów. Za działaniami politycznymi poszła konkretna pomoc gospodarcza. Już 9 kwietnia 1945 władze radzieckie udzieliły Polsce nieoprocentowanej pożyczki w wysokości 6,5 mln USD oraz 50 mln rubli z rozłożonym w czasie terminem płatności. Pieniądze te miały zostać przeznaczone na uruchomienie gospodarki. Moskwa zadeklarowała również przekazać stronie polskiej 15 tys. ton ziarna zbóż jarych oraz 700 ton innych nasion<sup>19</sup>. Pomoc ta była niezbędną dla próbującego powstać z ruin państwa polskiego. W późniejszym okresie między stroną polską a radziecką zaczęło jednak dochodzić do licznych kontrowersji dotyczących wymiany handlowej. Polskim władzom udało się uruchomić przemysł wydobywczy, który rozpoczął dostarczać po zaniżonych cenach węgiel do zakładów przemysłowych w ZSRR. Odpowiedzialny za gospodarkę minister Hilary Minc uważał, iż tańszy węgiel jest rekompensowany dostawami dóbr i artykułów konsumpcyjnych przez stronę radziecką z niemieckiej strefy okupacyjnej<sup>20</sup>. W taki oto sposób zaczęła się tworzyć niezbyt jasna, pozbawiona zasad wolnorynkowych gospodarka nakazowo-rozdzielcza. Ten model gospodarczy stał się z czasem filarem systemu ekonomicznego Polski. Za pozytywny aspekt gospodarczej współpracy polsko-radzieckiej należy natomiast uznać kontynuowanie przekazywania stronie polskiej zbóż, zwłaszcza iż państwu polskiemu po zakończeniu działań bojowych groziły poważne braki w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze, w tym również chleb. W roku 1946 ZSRR w myśl zawartych porozumień dostarczył blisko 200 tys. ton zboża. W zamian strona polska miała przekazać towary, których w ZSRR brakowało<sup>21</sup>. Gospodarka powojenna to przede wszystkim gospodarka niedoborów, nic więc dziwnego, iż w początkowym okresie handel został oparty na bartarze, zwłaszcza iż system międzybankowych przekazów finansowych praktycznie nie funkcjonował. Warto przy tym podkreślić, iż wiele lat później na fali destalinizacji oceniając zawarte z Polską porozumienia zbożowe N. Chruszczow oskarżył Stalina

<sup>18</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 126.

<sup>19</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 97.

<sup>20</sup> Z przyczyn politycznych władze polskie zrezygnowały z możliwości wywalczenia odszkodowań wojennych od Niemiec Wschodnich. Również kwestia restytucji mienia polskiego nie została skutecznie doprowadzona do końca. Szerzej H. Szczerbiński, *Restytucja mienia polskiego z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec*, Warszawa 1983; zob. też A. Czubiński, *Polska i Polacy...*, s. 274–275. Procesowi restytucji mienia polskiego z zagranicy nie sprzyjały również kraje zachodnie traktując kraj jako potencjalnego przeciwnika w zimnej wojnie. Zob. o rozmowach polsko-francuskich dotyczących restytucji mienia C. Skuza, *Odzyskanie mienia polskiego po II wojnie światowej*, Piła 1992, s. 277–278.

<sup>21</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy...*, s. 147.

o przedkładanie polskich interesów nad wszystkie inne. Pozytywnie to świadczy o znaczeniu „kwestii polskiej” dla przywódcy państwa radzieckiego<sup>22</sup>. Pierwszy okres po zakończeniu II wojny światowej nie przyniósł zmiany w postępowaniu władz polskich wobec partnera radzieckiego w ramach stosunków ekonomicznych. Warszawa nadal występowała do władz radzieckich z prośbami o kolejne preferencyjne pożyczki. Wiele z pozyskanych środków zostało ulokowanych w przemyśle obronnym, który w związku z trwającą już zimną wojną wysunął się na listę priorytetów ekonomicznych naszego kraju. Reasumując, w pierwszym okresie wymiany gospodarczej Kreml starał się wzmocnić gospodarkę państwa polskiego, w imię własnych politycznych interesów.

Najważniejszym wydarzeniem końca lat 40. XX wieku w polsko-radzieckich kontaktach gospodarczych było utworzenie RWPG. Działania podjęte przez Kreml należy uznać za chęć przeciwstawienia się planowi Marshalla poprzez stworzenie strefy wspólnego handlu obejmującej swoim oddziaływaniem większość państw socjalistycznych. Amerykańskiego dolara zastąpił rubel transferowy, co wynikało z topniejącej rezerwy dolarów znajdujących się w obiegu gospodarczym państw socjalistycznych oraz radzieckich planów dorównania USA nie tylko na polu militarnym, ale również gospodarczym. RWPG przetrwało aż do 1990 roku, kiedy zrzeszone w nim kraje uznały organizację za relikw przeszłości<sup>23</sup>.

Negatywnym elementem wpływającym na gospodarkę polską w latach 1945–1956 było powielanie ekonomicznych wzorów radzieckich. Powstawały programy wieloletnie, wyścig przodowników pracy, zawyżone normy produkcyjne<sup>24</sup>. Uzależnienie od ZSRR w zakresie wymiany handlowej też należy zaliczyć do negatywnych zjawisk powojennego okresu, choć trzeba zauważyć w tym aspekcie brak alternatywy. W 1954 roku import z ZSRR stanowił 37,2% wszystkich sprowadzonych z zagranicy towarów. W analogicznym okresie eksport osiągnął wynik 37,9% całości przekazanych stronie radzieckiej produktów. W latach 1955–1956 Moskwa starała się narzucić państwu socjalistycznym, w tym również Polsce, koordynację planów gospodarczych celem osiągnięcia lepszego całościowego dla państw RWPG wyniku. W czasach rządów Nikity Chruszczowa radzieccy ekonomiści odeszli jednak od tych pomysłów<sup>25</sup>.

Polsko-radzieckie stosunki w sferze gospodarczej w latach 1945–1956 charakteryzowały się niezwykle silnym wpływem Kremla zarówno na kierunek przemian gospodarczych, jak i ich tempo. Unifikacja procesów gospodarczych, brak przejrzystych rozwiązań w zakresie handlu zagranicznego, nie mówiąc już o dobrym systemie bankowych rozliczeń, doprowadziły do sytuacji, w której odbudowująca się ze zniszczeń wojennych polska gospodarka już na początku drogi skazana była na porażkę. Trudno dziś ocenić, w jakim tempie rozwijałaby się w przypadku wprowadzenia rozwiązań wolnorynkowych, z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, iż proces industrializacji kraju przebiegałby znacznie sprawniej,

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 147–148.

<sup>23</sup> Tamże, s. 232–234.

<sup>24</sup> Największa polska inwestycja planu sześcioletniego Huta im Lenina opierała się na wypracowanych w latach 30. XX w. w radzieckim przemyśle ciężkim wzorach (Magnitogorsk). A. Czubiński, *Polska Polacy...*, s. 290–291.

<sup>25</sup> A. Skrzypek, *Mechanizmy...*, s. 378.



a szanse na sukces w postaci rosnącego PKB byłyby znacznie większy. Ominęłyby też Polskę gospodarka niedoborów, typowa dla systemów ekonomicznych, w których ręczne sterowanie wysuwa się na plan pierwszy, paraliżując rynek konsumencki.

## Podsumowanie

Lata 1945–1956 w relacjach polsko-rosyjskich to dla Polski czas niezwykle trudny. Większość Polaków nie akceptowała wyników konferencji w Jałcie oraz Poczdamie, szczególnie dotyczących włączenia państwa w orbitę wpływów ZSRR. Negatywnym zjawiskiem obok pozbawienia kraju możliwości kreowania własnej polityki zagranicznej elementem tego okresu, była polityka wewnętrzna prowadzona przez ówczesne władze. Sprawowały one rządy odwołując się do rozwiązań obowiązujących w ZSRR, co w efekcie doprowadziło do zapaści społeczno-ekonomicznej kraju oraz powiększenia dystansu wobec państw szeroko rozumianego Zachodu. Do pozytywnych relacji dwustronnych należy zaliczyć w sumie korzystne dla Polski ukształtowanie zarówno wschodniej jak i zachodniej granicy państwowej.

Wydarzenia z lat 1945–1956 w obecnych polsko-rosyjskich relacjach obok sprawy Katynia odgrywają bardzo istotną rolę. W ostatnim okresie to właśnie polityka historyczna we wzajemnych relacjach stanowiła główną przeszkodę w ich normalizacji. Począwszy od obchodów rocznicy września 1939 roku w Gdańsku na Westerplatte, w których uczestniczył rosyjski premier, poprzez uroczystości związane z 70. rocznicą zbrodni katyńskiej, w stosunkach bilateralnych nastąpił odczuwalny postęp. Katastrofa smoleńska przyniosła za sobą szereg istotnych gestów strony rosyjskiej wobec Polski, co może stanowić dobry fundament pod przyszłe konstruktywne dobrosąsiedzkie relacje. Wydaje się, iż Kreml jest gotów na modyfikację swojej strategii działania wobec krajów UE jak i samej Wspólnoty. W rosyjskim „Newsweeku” ukazał się artykuł mówiący o nowym otwarciu ze strony Moskwy wobec Brukseli, wyjaśniający do pewnego stopnia przyczyny zmian: „na najwyższym szczeblu zapadła decyzja opracowania nowej doktryny polityki zagranicznej, w której cele polityczne podporządkowuje się rozwojowi gospodarczemu. Opracowany w MSZ dokument został już wstępnie zaakceptowany przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. Jego sens polega na tym, by w polityce zagranicznej nie było wrogów ani przyjaciół, tylko interesy”<sup>26</sup>. Według „Newsweeka”, ważną rolę w rosyjskiej polityce ma odegrać „kwestia polska”. Rosjanie obawiają się zablokowania przez Polskę procesu zacieśniania współpracy na linii Moskwa-Bruksela. Ze współpracą tą wiąże duże nadzieje na pomoc w modernizacji swojej gospodarki oraz infrastruktury transportowej, a także napływ nowych inwestycji. Jak pisze w „Globalnej Polityce” rosyjski ekspert z zakresu spraw zagranicznych Fiodor Lukianów: „Od kilku miesięcy powtarzam, że główną linią wyznaczającą dziś kurs rosyjskiej polityki zagranicznej jest czysty pragmatyzm”. Dlatego też Polska powinna się starać umacniać swoją pozycję w UE. Budować nowoczesną, konkurencyjną, opartą na globalnych technologiach gospodarkę. Tylko wtedy będzie wartościowym partnerem dla strony rosyjskiej.

Reasumując, okres wspólnych trudnych powojennych doświadczeń nie powinien dominować w obecnych polsko-rosyjskich stosunkach. „Białe plamy” polsko-radzieckich relacji powinny stać się w większym stopniu domeną historyków, nie

<sup>26</sup> Cyt. za M. Wojciechowski, *Przez Polskę do Europy*, „Gazeta Wyborcza” 2010, nr 109.

zaś jak dotychczas polityków. Na plan pierwszy muszą się wysunąć interesy gospodarcze, które stanowią obecnie w największej mierze o sile państwa. Długotrwałe tkwienie w przeszłości nie przynosi ani jednostce ani państwu wymiernych korzyści, przyczynia się za to do powstania stereotypów, stanowi kapitał dla wszelkiego rodzaju nacjonalizmów. Z historii należy przede wszystkim wyciągać wnioski na przyszłość, dodajmy, w sposób konstruktywny i pozbawiony emocji.

## Bibliografia

- Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej*, Poznań 1998
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII, Warszawa 1974
- Kowalski W.T., *Jałta, Poczdam*, Warszawa 1976
- Lippoczy P., Walichnowski T., *Przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa–Łódź 1982
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993
- Miształ J., *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990
- Motyka G., *W kręgu łun w Bieszczadach*, Warszawa 2009
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002
- Skuza C., *Odzyskanie mienia polskiego po II wojnie światowej*, Piła 1992
- Snoch B., *Powrót do piastowskich granic*, Warszawa 1982
- Szczerbiński H., *Restytucja mienia polskiego z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec*, Warszawa 1983
- Umowa między Rzeczpospolitą i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej granicy państwowej*, Dz. U. 1947, nr 35, poz. 167
- Zając J., Zięba R., *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989*, Warszawa 2002
- Żałuski Z., *Czterdziesty czwarty*, Warszawa 1969

## The problem of delimitation of borders and economic cooperation in Polish – Soviet relations in the period 1945–1956

### Abstract

The paper entitled „The problem of delimitation of borders and economic cooperation in Polish - Soviet relations in the period 1945–1956” raises the issues of bilateral relations since the end of the war, which are important in the author’s view. It was the years 1945–1956 that saw the development of the new, after-Yalta order, which was to survive until the last decade of the twentieth century. As a consequence of the decisions taken by the great powers, against the wishes of the majority of Poles, our country found itself in the Soviet sphere of influence. The first part of the paper is devoted to the problems of the Polish eastern border delimitation. The process of formation of the Polish – Soviet border took place in the period of 1945–1951, difficult both in the external and internal dimension. Changes in the course of our eastern border, especially in the initial period of Polish-Soviet relations, proceeded in an atmosphere of political struggle between the supporters of the Polish Government in Exile, which was in favor of maintaining the borders prior to September 1939, and the communist authorities,

Problem delimitacji granic oraz współpracy gospodarczej w relacjach polsko-radzieckich... [143]

supporting the concept of „return to the borders of the Piast dynasty”, formed in the Soviet Union in times of war on the fronts of World War II. In the remaining part of the paper, the author deals with selected issues emerging after World War II and concerning economic contacts between the Polish and the Soviet state. The paper presents the importance of economic aid from the USSR for Poland, discusses the beginnings of the institutional forms of cooperation between the two countries as well as an increasing dependence of our economy on our powerful eastern neighbour.

### **Robert Kłaczyński**

doktor, adiunkt w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Autor monografii *Ropa naftowa i gaz ziemny obszaru postradzieckiego. Rola i znaczenie surowców w polityce Kremla* oraz kilkunastu publikacji poświęconych problematyce obszaru byłego ZSRR, w tym zwłaszcza dotyczących roli współczesnej Rosji na arenie międzynarodowej.